

Sygn. akt I C 1994/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 listopada 2016 r.

Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Aneta Szalkiewicz-Łosiak
Protokolant:	(...)

po rozpoznaniu w dniu 9 listopada 2016 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Bank Spółki Akcyjnej we W.

przeciwko I. K.

o wydanie rzeczy ruchomej (art 222§ 1 k.p.c.)

1. nakazuje pozwanej I. K., aby wydała powodowi (...) Bank Spółce Akcyjnej we W. samochód osobowy marki R. (...) nr rej. (...) nr nadwozia (...) wraz z kompletną dokumentacją i kluczami,
2. zasądza od pozwanej I. K. na rzecz powoda (...) Bank Spółki Akcyjnej we W. kwotę 1.577 zł (tysiąc pięćset siedemdziesiąt siedem złotych) tytułem kosztów procesu.

Sygn. akt I C 1994/15

UZASADNIENIE

Powód (...) Bank Spółka Akcyjna we W. (dalej: bank) wniósł o nakazanie pozwanej I. K., by wydała powodowi samochód osobowy marki R. (...) o nr rej. (...), nr nadwozia (...) wraz z kompletną dokumentacją, a także o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu wskazano, iż powodowy bank zawarł w dniu 17 stycznia 2006 r. z M. P. (1) umowę kredytu samochodowego na zakup przedmiotowego pojazdu oraz umowę przewłaszczenia na zabezpieczenie oraz cesji praw z polisy AC, na mocy której kredytobiorca przeniósł jako przewłaszczający na bank udział w prawie własności nabywanego pojazdu w części 49/100. Bank podniósł, że wskutek naruszenia warunków umowy przez przewłaszczającego, pozostała część udziału w prawie własności pojazdu przeszła na powoda. Bank wskazał, iż M. P. (1) sprzedał samochód pozwanej I. K.. Zdaniem powoda pozwana nie nabyła skutecznie przedmiotowego pojazdu. Powód wskazał, iż tym samym samochód stanowi jego własność, a pozwana odmawia jego wydania.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda zwrotu kosztów postępowania.

Uzasadniając pozwana wskazała, iż nabywając pojazd od M. P. (1) działała w dobrej wierze. Zatem uznać należy, iż skutecznie nabyła przedmiotowy pojazd. Podała, że z powziętych od zbywcy informacji wynikało, iż M. P. (1)

spłacił umowę kredytu. Mógł więc w pełni władać i rozporządzać pojazdem. Nadto pozwana stwierdziła, że uzyskała informację od funkcjonariuszki Komendy Miejskiej Policji w S., iż na pojeździe nie ciąży żadne zobowiązanie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

(...) Bank S.A. z siedzibą we W. zawarł z M. P. (1) w dniu 17 stycznia 2006 r. umowę kredytu złotowego, przedmiotem kredytowania której był zakup pojazdu samochodowego R. (...), rok produkcji 2005, nr nadwozia (...).

Zgodnie z §5 ust.1 umowy jeżeli kredytobiorca nie zapłacił w terminach określonych w umowie pełnych rat kredytu za co najmniej dwa okresy płatności, albo naruszył inne warunki umowy kredytu, bank może wypowiedzieć umowę po uprzednim wezwaniu kredytobiorcy do zapłaty zaległych rat lub ich części w terminie ustalonym przez bank, nie krótszym niż 7 dni od daty otrzymania wezwania pod rygorem wypowiedzenia umowy.

W tym samym dniu strony wyżej opisanej umowy zawarły umowę przewłaszczenia na zabezpieczenie oraz cesji praw z (...)

Zgodnie z §3 ust. 1 umowy w celu zabezpieczenia wierzytelności banku wobec kredytobiorcy z tytułu ww. umowy kredytu, przewłaszczający M. P. (1) przeniósł na bank udziały w prawie własności przedmiotowego pojazdu samochodowego w części 49/100, w wyniku czego bank stał się współwłaścicielem pojazdu samochodowego w 49/100 części, a przewłaszczający – w 51/100 części.

Zgodnie z §3 ust. 3 umowy w razie wypowiedzenia przez bank umowy kredytu, niedotrzymania przez przewłaszczającego warunków umowy lub stwierdzenia przez bank niezgodności w dokumentach złożonych przez kredytobiorcę na bank przejść miała pozostała część udziału w prawie własności przedmiotowego pojazdu samochodowego, wynosząca 51/100 przysługująca przewłaszczającemu, na co wyraził bezwarunkową zgodę.

dowody: umowa kredytu złotowego nr (...) – k. 22, 22v., umowa przewłaszczenia na zabezpieczenie oraz cesji praw (...) – k. 23, 23v.

Pismem z dnia 9 kwietnia 2009 r. powód wypowiedział M. P. (1) umowę kredytu nr (...) z dnia 17 stycznia 2006 r., wskazując, iż na dzień wypowiedzenia kwota zobowiązania wymagalnego z tytułu ww. umowy kredytu wynosi 5.978,74 zł. W piśmie wskazano również, że wypowiedzenie utraci moc w dacie uregulowania przez dłużnika całego wymagalnego zobowiązania przed upływem 30-dniowego okresu wypowiedzenia.

dowód: wypowiedzenie umowy z dnia 9 kwietnia 2009 r. – k. 24.

M. P. (1) nie uregulował zobowiązania we wskazanym 30 – dniowym terminie wypowiedzenia.

okoliczność bezsporna, nadto dowód: zeznania świadka M. P. (1) – protokół elektroniczny od 33:09 do 40:39, k. 196.

M. P. (1) złożył ofertę sprzedaży przedmiotowego pojazdu swojej koleżance – córce pozwanej – D. W.. Zakupu samochodu miała dokonać pozwana I. K., celem udzielenia swojej córce pomocy finansowej. M. P. (1) udostępnił D. W. dokumenty, w tym dowód rejestracyjny pojazdu, w którym jako współwłaściciel samochodu wskazany był powodowy bank. D. W., ani jej matka – pozwana I. K. nie sprawdzały, czy w chwili nabycia pojazdu, bank nie jest współwłaścicielem pojazdu, tego czy kredytobiorca spłacił kredyt.

dowody: zeznania świadka D. W. – protokół elektroniczny od 4:41 do 14:17, k. 196, zeznania świadka M. P. (1) – protokół elektroniczny od 33:09 do 47:22, k. 196, zeznania D. G. – protokół elektroniczny od 5:11 do 12:45, k. 163, dokumentacja samochodu – k. 25v. – 27v.

Pismem z dnia 19 października 2015 r. powód wezwał pozwaną do wydania przedmiotowego pojazdu w terminie 7 dni od odebrania pisma. Pozwana nie wydała samochodu.

okoliczność bezsporna, nadto dowód: pismo z dnia 19 października 2015 r. – k. 29 – 30.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo było zasadne i zasługiwało na uwzględnienie.

Powód wystąpił w nin. postępowaniu o wydanie mu pojazdu wraz z dokumentacją powołując się na to, że jest właścicielem auta, a pozwana nie ma uprawnień do dysponowania autem.

Pozwana tymczasem twierdziła, że nabyła pojazd bowiem w chwili zawierania umowy działała w przekonaniu, że zbywca jest wyłącznym właścicielem auta, że bank, który wpisany był w dowodzie rejestracyjnym, stracił status współwłaściciela.

Zatem sporne między stronami było to, czy w wyniku zawarcia umowy pozwana nabyła własność pojazdu. Pozwana powoływała się bowiem na art. 169 k.c. twierząc, że w chwili zawarcia umowy była w dobrej wierze co do uprawnień zbywcy. Dlatego po objęciu samochodu w posiadanie, nabyła także jego własność mimo, że auto formalnie było własnością banku.

W świetle załączonych do akt dokumentów nie było wątpliwości, że bank, po tym jak M. P. (1) zaprzestał regulowania rat kredytu, po tym jak zbył auto, mimo że kredytu nie spłacił, stał się właścicielem pojazdu. Bank udzielił bowiem kredytu na zakup przedmiotowego pojazdu R. (...), a M. P. (1), w celu zabezpieczenia realizacji umowy, przeniósł na bank udział w prawie własności pojazdu. Bank już wówczas stał się współwłaścicielem przedmiotowego samochodu w 49/100 części. Jednak w §3 ust. 3 umowy przewłaszczenia, strony uzgodniły, że w razie wypowiedzenia przez bank umowy kredytu, niedotrzymania przez przewłaszczającego warunków umowy lub stwierdzenia przez bank niezgodności w dokumentach złożonych przez kredytobiorcę, na bank przejść miała pozostała część udziały w prawie własności przedmiotowego pojazdu samochodowego wynosząca 51/100. W sprawie wykazane zostało, że M. P. (1) kredytu nie spłacił. Jak również to, że rozporządził pojazdem. Zatem zgodnie z wyżej przywołanymi postanowieniami umownymi, udział kredytobiorcy we własność pojazdu przeszedł na bank, który stał się wyłącznym właścicielem.

W ocenie sądu, nie ma także wątpliwości co do tego, że pozwana zawierając umowę z M. P. (1) nie nabyła własności auta. Pozwana w myśl art. 169 § 1 k.c. mogła stać się właścicielem auta, którym rozdysonował świadek, jedynie wówczas, gdy w chwili wydania rzeczy, obejmując ją nie była w złej wierze co do faktu, że rzecz nabywa od osoby nieuprawnionej.

Zła wiara zachodzi wówczas, gdy określony podmiot wie (ma świadomość) o nieistnieniu określonego prawa, stosunku prawnego lub sytuacji prawnej ale też wówczas gdy nie wie, jednakże należy uznać, że wiedziałby, gdyby w konkretnych okolicznościach postępował rozsądnie, z należytą starannością i zgodnie z zasadami współzycia społecznego. Innymi słowy w złej wierze jest nie tylko ten kto wie, że określony stosunek prawny czy prawo nie istnieją, wie jaki jest prawdziwy stan rzeczy, ale także ten, którego mylne wyobrażenie o stanie prawnym nie jest usprawiedliwione, że mógł się o nim dowiedzieć, gdyby zachował staranność, jakiej można było od niego wymagać w danych okolicznościach.

Zdaniem Sądu pozwana pozostawała w złej wierze w momencie zawarcia umowy z M. P. (1). I. K. nie podjęła żadnej aktywności, celem ustalenia jaki pojazd kupuje, kto jest jego właścicielem, czy sytuacja prawna auta jest uregulowana. W ogóle nie interesowały ją kwestie dotyczące pojazdu. W tym zakresie oparła się wyłącznie na informacjach, jakie udało się uzyskać jej córce D. W.. Jednak również córka pozwanej nie dopełniła podstawowych aktów staranności w zakresie ustalenia statusu prawnego pojazdu. W chwili, kiedy D. W. zainteresowała się pojazdem, dowiedziała się, że pojazd jest we współwłasności banku. Wynikało to wprost z zapisu w dowodzie rejestracyjnym. M. P. (1) poinformował ją także o tym, że pojazd został zakupiony na kredyt, który nie jest jeszcze spłacony. Właśnie z tego faktu wynikał wpis banku do dowodu rejestracyjnego. Jak zeznała D. W., decyzja o zakupie auta została uzależniona od spłaty kredytu i wykreślenia banku z dokumentów auta. Dlatego, w ocenie sądu nieprzekonującym jest twierdzenie, że do zakupu auta doszło na podstawie oświadczenia M. P. (1), który zapewnił, że kredyt spłacił. Skoro córka pozwanej wiedziała, że pojazd jest kredytowany, że bank jest jego współwłaścicielem i że od spłaty zobowiązania pozwana uzależniła decyzję

o jego zakupie, niewiarygodnym jest stanowisko, że zawierając umowę pozwana i jej córka, działały w przekonaniu, że kredyt został spłacony. Wskazać należy na to, że w dokumencie, który został spisany jako potwierdzenie sprzedaży auta, nie wskazano daty jego sporządzenia. Pojazd nigdy nie został przez pozwaną przerejestrowany. Gdyby ta dopełniła obowiązku z tym zakresie niezwłocznie po zakupie, powzięłaby wiedzę na temat stanu pojazdu. Dlatego w ocenie sądu, pozwana i jej córka, widziały o tym, że M. P. (1), nie jest uprawniony do zbycia pojazdu.

Niezależnie jednak od powyższego, przyjmując twierdzenie pozwanej, że ta zawierając umowę działała w przekonaniu, że kredyt został spłacony, nie sposób uznać po jej stronie dobrej wiary w kwestii własności auta. Córka pozwanej wiedziała o pochodzeniu pojazdu i o zobowiązaniu M. P. (1). Podstawowa staranność wymagała więc od niej, jako od potencjalnego nabywcy pojazdu, ustalenia czy kredyt został spłacony i czy kredytobiorca jest właścicielem auta. Oparcie się w tym zakresie wyłącznie na oświadczeniu M. P. (1), nie sposób uznać za dopełnienie aktów normalnej staranności. Zwłaszcza w sytuacji, gdy w dowodzie rejestracyjnym, nadal jako współwłaściciel pozostawał bank. Pozwana i jej córka, wskazywały na słowo świadka, jako na jedyne źródło wiedzy o statusie pojazdu, w sytuacji gdy nie zapoznały się nawet z treścią umowy. Nie miały wiedzy na temat procedur, które – nawet w razie spłaty kredytu - powodowały przejście własności pojazdu na kredytobiorcę. Mimo to – jak twierdzą – oświadczenie M. P. (1), było dla nich wystraszające by przyjąć nie tylko to, że kredyt został sprzedany ale także to, że on jest wyłącznym właścicielem auta, uprawnionym do rozporządzenia pojazdem. Takiego bezkrytycznego podejścia do składanych oświadczeń i zawarcia umowy jedynie na podstawie zapewnień, których treść stała jednak wbrew treści dokumentów, nie usprawiedliwia to, że córkę pozwanej i M. P. (1) łączyła znajomość. Zwłaszcza, że ten ostatni nie był długoletnim przyjacielem rodziny, ale partnerem koleżanki D. W.. Pozwana, by uznać, że dopełniła aktów staranności przy zawieraniu umowy, przed jej podpisaniem, powinna zweryfikować prawdziwość oświadczeń M. P. (1). Mogła przecież to zrobić żądając pisemnego potwierdzenia przez bank spłaty kredytu, czy też przez wystąpienia do banku o zgodę na zakup pojazdu, skoro ten był nadal ujawniony w dowodzie rejestracyjnym. Przede wszystkim, powinna jednak przed zakupem auta, doprowadzić do sytuacji, w której wpis o współwłasności banku, zostałby usunięty z dowodu rejestracyjnego.

Skoro pozwana nabyła pojazd mimo, że nie miała wiarygodnego, czy nawet uprawdopodobnionego potwierdzenia spłaty kredytu i przejścia własności na M. P. (2), nie sposób przyjąć, że w chwili zawierania umowy, była w dobrej wierze. Nie ulega wątpliwości, że pozwana nie podjęła wystarczających działań, zmierzających do ustalenia czy M. P. (1) jest uprawniony do zbycia auta.

Podsumowując, stwierdzić należy, że M. P. (1), kiedy zawierał umowę z pozwaną, nie był już nawet współwłaścicielem pojazdu. Pozwana natomiast, nabywając auto, pozostawała w złej wierze w zakresie powyższej okoliczności. Nie dołożyła należytej staranności przy ustalaniu, czy zbywca pojazdu stał się uprawnionym do rozporządzenia rzeczą, czy jest jej właścicielem. Nieusprawiedliwiona niewiedza po stronie nabywcy o braku uprawnienia sprzedającego do zbycia rzeczy, bez wątpienia wyłącza dobrą wiarę, która stanowi jedną z przesłanek nabycia własności na podstawie art. 169 k.c. (tak też Sąd Apelacyjny w Białymstoku - I Wydział Cywilny z dnia 14 stycznia 2015 r. I ACa 386/1, nadto Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 16 czerwca 1998 r. I CKN 753/97).

Mając na uwadze powyższe nabycie przedmiotowego pojazdu przez pozwaną nie wywołało skutku określonego w art. 169 §1 k.c. Tym samym na I. K. nie przeszło prawo własności samochodu. Wyłącznym właścicielem samochodu osobowego marki R. (...) o nr rej. (...) w chwili zawarcia umowy był i nadal pozostaje powodowy bank. Pozwanej nie przysługuje skuteczne względem właściciela uprawnienie do władania rzeczą, dlatego z przytoczonych względów, na mocy art.222§1 k.c. sąd orzekł jak w punkcie I sentencji.

O kosztach rozstrzygnięto na podstawie art.98§1 i 3 k.p.c. oraz art. 108 § 1 k.p.c. obciążając nimi pozwaną jako stronę przegrywającą proces. Na kwotę zasądzona tytułem kosztów procesu złożyły się: opłata od pozwu (360 zł) oraz koszty zastępstwa procesowego wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa (1.217 zł).

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)

(...)

4. (...)

G.(...)